

## Ocena rozprawy doktorskiej

**Mgr Inż. Sławomir Zatwardnicki, *Chalcedońska formuła „bez zmieszania i bez rozdzielenia” w świetle dokumentów Międzynarodowej Komisji Teologicznej*, Wrocław 2017, ss. 336, napisana na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, na seminarium naukowym z teologii dogmatycznej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Włodzimierza Wołyńca przy współudziale promotora pomocniczego ks. dr. Jacka Froniewskiego.**

Na początku swego pontyfikatu Benedykt XVI odniósł się z okazji 40-lecia zakończenia Soboru Watykańskiego II do recepcji tego Soboru, mówiąc o dwóch przeciwstawnych hermeneutykach. Jedną jest „hermeneutyka nieciągłości i zerwania z przeszłością”, a drugą jest „hermeneutyka reformy”, która zachowuje ciągłość jednego podmiotu jakim jest Kościół. Recepcja Soboru zależy więc od przyjętej hermeneutyki, czyli zastosowania właściwego klucza do zrozumienia i wprowadzenia w życie jego postanowień (*Przemówienie do pracowników Kurii Rzymskiej*, 22 grudnia 2005). Dla Benedykta XVI kluczem do hermeneutyki reformy jest jeden i ten sam podmiot-Kościół, który przyjmuje i przekazuje zbawienie w Jezusie Chrystusie, a więc rozwija się, pozostając tym samym podmiotem. Można to wyrazić w słowach, że „Kościół jest – zarówno przed Soborem, jak i po nim – tym samym Kościołem” (tamże; por. *Lumen gentium* 8). Prawdę tę oddaje jeszcze inne określenie Ratzingera: „Nie sposób opowiedzieć się za Vaticanum II, a przeciw Trydentowi i Vaticanum I. Nie sposób także opowiedzieć się za Trydentem i Vaticanum I, a przeciw Vaticanum II” (por. Joseph Ratzinger, *Opera Omnia*, t. VII/2: *O nauczaniu II Soboru Watykańskiego*, przekł. E. Grzesiuk, red. K. Gózdź, M. Górecka, Lublin 2016, s. 943).

Wydaje się, że w tym właśnie duchu jest do odczytania rozprawa mgra Sławomira Zatwardnickiego, gdzie Jezus Chrystus jest tym Podmiotem, który przyjął dwie różne ale niesprzeczne natury. Doktorat stawia sobie za cel odpowiedź na zasadniczą kwestię chrystologiczną: czy i jak wyraża się jedność Bóstwa i Ciałowcieczeństwa formuły chalcedońskiej „bez zmieszania i bez rozdzielenia” w hermeneutyce teologicznej głównych prawd wiary chrześcijańskiej, rozważanych w dokumentach Międzynarodowej Komisji Teologicznej. Wtedy formuła ta z jednej strony służy jako narzędzie (s. 8) do wyrażenia spotkania czy bliskości dwóch odległych światów, boskiego i ludzkiego, jak np. wieczność i czas, a z drugiej – jako uwyrażnienie w tej formule kategorii uniwersalnej (s. 7), czy wreszcie

określenie jej jako „formułę światową” (s. 8), która wyjaśniałaby główne traktaty teologiczne, jak np. antropologia, soteriologia, eklezjologia. Można to wyrazić za włoskim teologiem Cipriano Vagagginim (+ 1999), który dogmat chalcedoński określił jako „wszechogarniającą regułę hermeneutyczną”, ukazującą i wyjaśniającą dwubiegunową strukturę bytu, gdzie ostatecznie „wyższość” należy do Bóstwa wobec człowieczeństwa, do wieczności wobec skończoności (por. s. 3, 9, 13).

Zdawać by się mogło, że Doktorant będzie podążał za Vagagginim, skoro stwierdza, że w zasadzie tylko on ujmuje niejako całościowo ową dwubiegunowość w teologii (s. 13, 157). Tymczasem – jak wskazuje temat rozprawy – będzie starał się wykorzystać formułę chalcedońską „bez zmieszania i bez rozdzielenia” do „uporządkowania zagadnień teologicznych podejmowanych przez Międzynarodową Komisję Teologiczną” (s. 14). W wykazie bibliograficznym wymienione są wszystkie dokumenty Commissione Teologica Internazionale. Jest też wspomniane, że Komisja „opublikowała dotąd dwadzieścia siedem dokumentów” (s. 10), ale do czego odnieść tę liczbę? Zapewne nie do polskiego tłumaczenia *Od wiary do teologii. Dokumenty międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969-1996*, pod red. J. Królikowskiego, Kraków 2000, ponieważ jest tam tylko 19 dokumentów. Wszystkie dokumenty CTI (27) z lat 1996-2014 są wyliczone w: E. Avallone, *La Commissione Teologica Internazionale. Storia e prospettive*, Venezia 2016, s. 445-446, a treść 22 tekstów z lat 1969-2004 jest opublikowana w języku włoskim w: *Commissione Teologica Internazionale. Documenti 1969-2004*, Bologna 2010. Pozostałe teksty (5, z lat 2007-2014) są dostępne także w tłumaczeniu polskim, co Doktorant podaje, np. *Teologia dzisiaj. Perspektywy, zasady i kryteria*, Kraków 2012. Listę dokumentów podaje strona watykańska: [http://www.vatican.va/roman\\_curia/congregations/cfaith/cti\\_documents/rc\\_cti\\_index-doc-pubbl\\_it.html](http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/cti_documents/rc_cti_index-doc-pubbl_it.html) (dostęp: 8.6.2017).

Analizując wspomniane dokumenty CTI Doktorant wyodrębnił pięć obszarów oddziaływania hermeneutyki teologicznej Chalcedonu „bez zmieszania i bez rozdzielnia”, które odpowiadają poszczególnym rozdziałom rozprawy. Są nimi: chrystologia (rozdz. II, s. 61-95), eklezjologia (rozdz. III, s. 97-156), antropologia (rozdz. IV, s. 157-196), eschatologia (rozdz. V, s. 197-230) i metodologia teologiczna (rozdz. VI, s. 231-287). Te pięć obszarów poprzedza – słusznie i logicznie – rozdział I (s. 17-60) ukazujący w całej krasie samą formułę chalcedońską w kontekście genezy i teologii. Właśnie w Chalcedonie widać to pierwotne zastosowanie formuły zjednoczenia dwóch natur w Osobie Logosu (DH 301-302). I Autor dysertacji uważa, że jak w jednej Osobie Jezusa Chrystusa dwie natury zachowują swoje właściwości oraz działania, tak te dwa bieguny winny być zachowane w hermeneutyce

każdego misterium wiary (s. 290). Tym samym odkrywa się wartość i znaczenie orzeczenia chalcedońskiego dla dalszej teologii, zorientowanej chrystycznie.

Analiza dokumentów CTI prowadzi do tego, że zastosowany klucz badawczy „bez zmieszania i bez rozdzielenia” daje się odnaleźć – poza samą chrystologią – najpierw w relacji między chrystologią a trynitologią (s. 78nn, 291). Pozwala to na pełniejsze poznanie Trójcy Świętej dzięki objawieniu się Boga w Chrystusie (s. 78nn). Także problematyka odkupienia i zbawienia uwidacznia się w prezentowanej formule. Z jednej strony chodzi o tożsamość Odkupienia z Osobą Odkupiciela (s. 82nn, 94), a z drugiej – o tożsamość przebóstwienia z ostatecznym spełnieniem człowieka (s. 86nn). Doktorant wprawdzie odnosi się do tych zarysowanych faktów od strony negatywnej – co by było, gdyby np. zaistniała tendencja „mieszania lub rozdzielenia” doktryny chrystologii od trynitologii (por. s. 94). Pozwala to jakby uwypuklić stronę pozytywną, że Trójca byłaby całkowicie niezrozumiana bez Wydarzenia Chrystusa.

W obszarze eklezjologii ów klucz hermeneutyczny Chalcedonu stosuje Doktorant do jeszcze innych relacji Słowa Wcielonego i Kościoła. Najpierw ukazane jest wzajemne przenikanie się wymiaru historycznego i transcendentnego Kościoła (s. 98nn), następnie ukazane jest współistnienie w Kościele wymiaru świętości i grzeszności (s. 104nn), a także prawda o nierozdzielności Chrystusa i Kościoła (s. 123nn), by ostatecznie wyrazić relację Kościoła do świata (s. 138nn).

Także antropologia chrześcijańska odnajduje się, zdaniem Doktoranta, w chalcedońskim kluczu „bez zmieszania i bez rozdzielenia”. Z treści dokumentów CTI da się zauważyć i wyodrębnić następujące relacje: natury i łaski (s. 158nn), humanizacji i przebóstwienia (s. 167nn), *imago Dei* i *imago Christi* (s. 178nn), działania Boga i człowieka (s. 184nn) oraz relacji człowieka i świata (s. 190nn).

Okazuje się, że formuła „bez zmieszania i bez rozdzielenia” może być także narzędziem porządkującym treści eschatologiczne. Doktorant wybiera tu starannie kilka podstawowych relacji, jak: postęp ludzki a ostateczne spełnienie człowieka (s. 198nn), czas a wieczność (s. 206nn), objawienie kosmiczne a historyczne (s. 216nn) oraz Adam pierwszy i Adam eschatologiczny (s. 224nn).

Autor dysertacji wskazuje jeszcze na istnienie formuły chalcedońskiej także w metodologii teologicznej. Opiera się to przede wszystkim na wykładni wiary chrześcijańskiej. Można zatem nakreślić szczególne relacje wiary: do egzegezy biblijnej (s. 231nn), do dogmatu (s. 245nn), do „nauki wiary”, tj. Urzędu Nauczycielskiego Kościoła (s. 256nn) i do

filozofii (s. 273nn). Strukturalnie zabrakło tu relacji wiary do rozumu, ale Autor „ukrył” ją najpierw w relacji wiary do tzw. „nauki wiary”, a następnie w relacji do filozofii.

Wszystkie wyróżnione relacje Doktorant omawia więc z perspektywy formuły chalcedońskiej „bez zmieszania i bez rozdzielania”, określając z jednej strony różnice między elementami (obszarami), a z drugiej – więź między nimi. Czytelny przykładem może być relacja wiary teologa i wiary Kościoła reprezentowanej przez Urząd Nauczycielski Kościoła: „bez zmieszania” oznacza uwzględnienie różnic (rozdzielenia) między teologią a UNK, a „bez rozdzielania” wskazuje na konieczną więź (jedność) między wiarą a UNK (por. np. s. 301). Czy mówiąc inaczej: „bez zmieszania” gwarantuje uszanowanie wzajemnej autonomii obydwu elementów, a „bez rozdzielania” wskazuje na konieczną relację między nimi. Albo jeszcze prościej: Osoba Jezusa Chrystusa połączyła dwie różne, ale niesprzeczne natury.

Jawi się zatem kwestia oceny tej kolosalnej pracy Doktoranta. Z rozprawy wynika, że nie CTI, co sam Doktorant – łącznie z Promotorem – proponuje taki a nie inny tok badań i wykazuje ich rezultaty. Nie tylko w tekście, ale szczególnie z *Zakończeniu* często mówi, że takiej hermeneutyki Komisja „ani nie zacytowała, ani tym bardziej nie rozwinęła” (s. 301); „ukazują umiarkowane możliwości formuły” (s. 295n); „nie używa wprost przez MKT” (s. 297). Oznaczałoby to, że sama CTI nie jest świadoma zastosowania czy trzymania się tego klucza, który przyjął Doktorant. Jest to zapewne samodzielna próba odczytania ważnych kwestii teologii w kluczu zaproponowanym przez Autora dysertacji. Zastosowanie formuły chalcedońskiej ma służyć – zdaniem Doktoranta – „rozwiązaniu wielu poszczególnych problemów teologicznych czy nawet systematyzowaniu całych traktatów” (s. 303).

Śmiem nawet przypuszczać, że Promotor zaszczeplił Doktorantowi ten właśnie kierunek badań. Byłaby to pewnego rodzaju kontynuacja jego własnej drogi „próby ożywienia starożytnych dogmatów Kościoła” w odniesieniu do Osoby Jezusa Chrystusa (por. W. Wołyniec, *Reinterpretacja doktrynalnych wypowiedzi magisterium Kościoła od 50 do 325 roku*, Wrocław 2011, s. 16n). W tym przypadku starożytny dogmat z Chalcedonu ma niejako ożywić całą teologię w jej reinterpretacji podstawowych obszarów.

Rozprawa p. mgr Zatwardnickiego jest zatem bardzo odważna w swoim kierunku badań, a także wykazuje wielkie zainteresowanie i znajomość teologii. Porusza się bowiem na wszystkich prawie obszarach wiary Kościoła i umiejętnie je jakby kontroluje. Dziś w ramach fragmentaryczności czy specjalizacji wiedzy jest to szczególnie ważne. Dlatego zmagania te należy nie tylko docenić, ale je też należnie przyjąć.

Przy wszystkich tych pozytywnych ocenach nie zabrakło też i większych oraz mniejszych uchybień w całości rozprawy. Już w drugim zdaniu (s. 7) pojawia się lapsus

ukazania relacji Bóstwa i człowieczeństwa w Logosie, którą Doktorant opisuje jako „pomiędzy Boskością a człowieczeństwem”. Także na tej pierwszej stronie widnieje inny problem opisanie *Breviarium fidei*, kiedy podana jest strona 226 (s. 7). Dogmatyk dostaje wtedy prawdziwego „zawrotu głowy”! Poza tym są niestety „wymyślone” skróty utartych już oznaczeń, np. DH jest powszechnym skrótem dla H. Denzinger, *Enchiridion symbolorum definitionum et declarationum de rebus fidei et morum* – w najnowszym wydaniu P. Hünermanna z 1991 roku – a nie włączaniem w to miejsce Deklaracji wolności *Vaticanum II Dignitatis humanae* (s. 306). Jest to niedopuszczalne dla dogmatyka. Nie wiem, czy do końca jest właściwe posługiwanie się zastępczą terminologią grecką na łacińską, czego przykładem jest „gr. fysis” (s. 38, 44). Nie spotkałem jeszcze takiego zapisu. Pominę tu także takie sprawy jak błędnie napisane nazwisko Popłowski zamiast Popowski (s. 309, 335), czy pisanie z małych liter tytułów znanych czasopism, jak np. „Roczniki Teologiczne”, czy „Roczniki Teologii Dogmatycznej” (s. 308). Ale chyba największym błędem jest wykaz dokumentów Magisterium Kościoła (s. 314-318), który jest alfabetyczny, a nie chronologiczny! Podobnie i Źródła podane są w porządku alfabetycznym, a nie chronologicznym. Niektóre pozycje są podane trzykrotnie, np. *Chrześcijaństwo i religie* (s. 311). Uważam, że tekstami źródłowymi są te podane przez CTI i jest ich na dzień dzisiejszy 27, a nie 38 – jak błędnie mogłaby sugerować lista *Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej* (s. 311-313). Także *Dokumenty Magisterium Kościoła* winny być w porządku chronologicznym (s. 314-318). Ze skromności już nie dodam, że odnotowuję całkowity brak odniesienia do *Opera Omnia Josepha Ratzingera* wydawanego w Polsce od roku 2012! Także znany skrót RT nie może być na nowo tworzony przez RTeol (s. 323). Są powszechnie obowiązujące *Wykazy skrótów*. Zdarzają się też drobne literówki, np. servizio (s. 183, 318).

Powyższe uwagi służą jedynie udoskonaleniu omawianego dzieła, zatem nie ujmują znaczenia i powagi prezentowanej rozprawy. Treściowa rzetelność, która jest bardzo dobrze udokumentowana w przypisach pobudza jednak do żywej dyskusji na wiele tematów. Chciałbym podać tylko te najważniejsze:

- 1). Nawiązując do dawnego sporu teologicznego, czy Chrystus wcieliłby się, gdyby Adam nie zgrzeszył? Jak rozwinąłby Doktorant tę ważną kwestię?
- 2). Kwestia świętości i grzechu w Kościele ma różne oblicza. Różne są też propozycje odnowy Kościoła. Joseph Ratzinger proponuje odnowę Kościoła przez *ablatis* (tzn. „usuwaniem, umożliwiającym dostrzeżenie *forma nobilis*”. Na czym ona polega?

3). Jak rozumieć słowa z dzisiejszej Ewangelii: „Kto wierzy w Syna Bożego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony” (J 3,18)? Kto może być tym, co nie wierzy i jaki będzie jego los?

#### Wniosek

W rezultacie rozprawa p. mgra Sławomir Zatwardnickiego jest rzetelną pracą naukową, nowatorską, źródłową, starannie udokumentowaną, twórczą, krytyczną i teologicznie prawidłową. Wytoczyła sobie nie lada cel, który zmusną pracą został osiągnięty. Wskazuje to na bardzo dobre i wszechstronne przygotowanie teologiczne Doktoranta. Gratuluję więc zarówno Promotorowi jak i Doktorantowi pomysłu przeprowadzonych badań, a nade wszystko odwagi w realizacji tego ważnego przedsięwzięcia. Rozprawa p. mgr. inż. Sławomira Zatwardnickiego spełnia wszelkie wymogi stawiane pracom doktorskim w Polsce. To wszystko kwalifikuje ją, by bez żadnych zastrzeżeń została dopuszczona do dalszych etapów przewodu doktorskiego, o co wnoszę do Rady Wydziału Teologicznego PWT we Wrocławiu.

Kierownik  
Katedry Historii Dogmatów i Teologii Historycznej  
  
ks. prof. dr hab. Krzysztof Góźdź

Lublin, 11 czerwca 2017

W uroczystość Trójcy Świętej